

Proezja

Jestem jak Cezar

Wracam do domu. Miasto jeszcze śpi, zanurzone w lekkim śnie i tylko ptaki wplatają swoje dźwięki w nieruchome powietrze.

Na ławce pod drzewem, śpi jakiś człowiek, prawa dłoń zwisa bezwładnie i wygląda jak rzeka, swobodnie spadająca w dół.

Zamykam oczy i widzę brukowane ulice, lśniące w słońcu niczym lustra w domach pięknych kobiet, układających starannie włosy, by wyglądać jak modelki z kolorowych stron gazet.

Jeszcze sen nocy letniej, lekki jak puch, siedzi im na rzęsach, a twarz wypogadza się od wspomnień, wczorajszych pocałunków.

Na rogu ulic, jest sklep z trzeszczącymi schodami a w nim, stara ekspedientka, której na nasz widok, wygląda się zmarszczki i znów staje się piękną dziewczyną, dumą małego miasteczka, układającą włosy przed lustrem.

Mijam ogród, całkiem zapuszczony, w którym w naiwności dziecięcej, siedząc na czubku najwyższego drzewa, próbowałem rozmawiać z dziadkiem, który nagle stał się niewidzialny, a ja nie mogłem tego pojąć: był i nagle go nie ma.

Nikt nigdy mi nie uwierzył, że można policzyć anioły, stojące rzędem przed szkołą, czekające cierpliwie na nas: dzieci z wiatrem w głowie, którym szkoła nie zdążyła jeszcze wpoić racjonalnego myślenia.

Widzę moich przyjaciół z dzieciństwa, którzy wyrosli z marzeń jak ze starych spodni, zostania marynarzem, astronautą czy też generałem, wielkiej armii ołowianych żołnierzy.

Siedzą teraz w swoich domach, czuwając nad snem dzieci i prostują im marzenia, jakby sami nigdy nie marzyli.

Błąkam się i krążę byle dalej od życia. Zdarłem już buty, widziałem niewidzialne, lecz głosu dziadka wciąż nie słyszę.

Jestem jak Cezar: ludzie mnie słuchają, lecz nikt mi nie wierzy.

Manuel del Kiro

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Manuel del Kiro, dodano 06.04.2021 08:23

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.